

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 233 (10 995)

Poznań, wtorek 16 października 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Symposium w Katowicach

Światowe perspektywy węgla

W Katowicach rozpoczęło się wczoraj obrady międzynarodowe sympozjum poświęcone światowym perspektywom węgla, zorganizowane pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Reprezentanci przeszli 40 górniczych krajów świata, podczas tygodniowej debaty omówia szereg zagadnień związanych z dalszym rozwojem przemysłu węglowego, m. in. rosnącą rolę węgla w zaspokajaniu światowych potrzeb energetycznych oraz możliwości rozszerzenia współpracy międzynarodowej w pełnym wykorzystaniu jego zasobów.

PAP

Trwają rozmowy egipsko-izraelsko- amerykańskie

W poniedziałek odbyła się w Aleksandrii VII sesja trójstronnej podkomisji egipsko-izraelsko-amerykańskiej, której zadaniem jest opracowanie projektu tzw. autonomii palestyńskiej na okupowanych przez Izrael terytoriach zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy.

Rokowania nie posuwają się naprzód z powodu rozbieżności na temat charakteru tej autonomii. Egipcjacy domagają się szerszych uprawnień dla Palestyńczyków. Izrael natomiast ogranicza je do minimum. Ostatnia decyzja rządu izraelskiego zezwalająca na dalsze zakładanie osiedli żydowskich na zachodnim brzegu Jordanu świadczy, że okupant nadal dąży do kolonizacji tych obszarów, budząc sprzeciw zarówno ludności palestyńskiej, jak i wszystkich państw arabskich.

Równocześnie w Al Arisz na Półwyspie Synajskim zebrała się egipsko-izraelska komisja wojskowa w celu ustalenia planu przekazania Egiptowi góry Synaj. Obszar ten o powierzchni 1200 km kwadratowych ma być zwrócony Egiptowi 15 listopada br. (PAP)

Sytuacja w Iranie

Specjalne uprawnienia dla ajatollaha Chomeiniego

Irańska Rada Ekspertów (konstytuanta) przyjęła w niedzielę klauzule do konstytucji przyznające przywódcy szyickiemu ajatollahowi Chomeinemu prawo do mianowania dowódców sił zbrojnych, ogłaszania wojny, mianowania połowy członków rady badającej zgodność ustaw z prawem islamskim, mianowania przewodniczącego sądu najwyższego oraz wyrażania weta wobec kandydatów na stanowisko prezydenta Iranu.

Z Kurdystanu irańskiego donoszą o utrzymującym się napięciu. Gubernator prowincji Azebejdżan zachodni gen. Dżam szid Hakgi oświadczył agencji Reutersa, że wojska rządowe nie sprawują pełnej kontroli nad Mahabadem. Żołnierze i „strażnicy rewolucyjni” wycofali się tam do koszar. Miasto to prawie codziennie jest widownią starć zbrojnych między pow-

Spotkanie z udziałem E. Gierka

Rola systemu łączności w skuteczności zarządzania

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się 15 bm. z okazji Dnia Łącznościowca z reprezentantami tego zawodu: pracownikami poczty i telekomunikacji, a także zakładów wytwarzających i naukowo-badawczych resortu łączności.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olczowski, sekretarz KC — Zdzisław Zandarowski, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC — Zbigniew Zieliński, wicepremier — Kazimierz Secomski, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski.

Delegaci ponad 200-tysięcznej rzeszy łącznościowców przedstawili I sekretarzowi KC PZPR problemy i trudności związane z ich codzienną służbą na rzecz społeczeństwa. Obecne 10-lecie — stwierdzono — charakteryzuje się rozwojem sieci telekomunikacyj-

nej, poważnym wzrostem świadczonych usług. Złagodzono zostały nieco rosnące dysproporcje między zapotrzebowaniem na telefon a możliwością jego instalacji. Nadal jednak zbyt wielu ludzi — zwłaszcza w wielkich miastach — oczekuje na telefon. Mimo ograniczonych środków podejmowane są działania pozwalające na przyłączenie coraz większej liczby abonentów.

W latach siedemdziesiątych nastąpiło także rozszerzenie zakresu usług pocztowych. Podjęto wiele przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych zmierzających do poprawy sprawności działania i nowoczesności poczty. Łącznościowcy — stwierdzono — zdają sobie sprawę z istniejących niedomagań. Szczególnie dotkliwie odczuwa się zwłaszcza problemy transportu.

Przedstawiono także zamierzenia służb radiofonicznej i telewizyjnej mającej na celu zapewnienie lepszego odbioru programów radia i tv w ka-

żdym zakątku naszego kraju. Wybitne osiągnięcia ma w tej dziedzinie przemysł teleelektroniczny podległy resortowi łączności. Jego wyroby — aparaty telefoniczne, elektroniczne centrale telefoniczne, urządzenia teletransmisyjne i nadjadniki reprezentują najwyższy poziom w krajach RWPG i mogą stać się naszą specjalnością eksportową. Warunki, w jakich pracują zakłady tego przemysłu, nie należą jednak do najlepszych.

Uczestnicy spotkania zapewnił Edwarda Gierka, że nie będą nadal szczędzić wysiłków na rzecz jak najlepszego wykonania zadań postawionych przed łącznością, a zwłaszcza poprawy jakości usług świadczonych całej gospodarce i społeczeństwu.

Podczas spotkania zabrał głos wicepremier Kazimierz Secomski. Podkreślił wagę sprawnego działania systemu łączności dla nowoczesności

Dokończenie na str. 2

„Koncert polski”

Inauguracja nowego roku działalności kulturalnej

W sali Filarmonii Narodowej w Warszawie odbył się 15 bm. uroczysty koncert inaugurujący nowy rok działalności kulturalnej i sezon artystyczny 1979/80. „Koncert polski” — taka była nazwa imprezy, która przygotował: Tadeusz Lomnicki — reżyseria, Bogusław Madey — kierownictwo muzyczne i Julian Palka — scenografia. Wykonawcami koncertu, dokumentującego wspaniały dorobek i ciągłość naszej tradycji kulturalnej, byli młodzi artyści — absolwenci i słuchacze wyższych uczelni artystycznych.

Na koncert przybyli członkowie najwyższych władz państwowych i państwowych: prze-

wodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC: Mieczysław Jagielski, Jan Szydłak, Jerzy Łukasiewicz, Alojzy Karkoszka, Zdzisław Zandarowski, Zbigniew Zieliński a także przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młynczak i wiceprezes NK ZSL — Józef Ozga-Michalski. Obecni są kierownicy wydziałów KC PZPR: kultury — Bogdan Gawroński i pracy ideowo-wychowawczej — Jerzy Muszyński, minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski, przedstawiciele stowarzyszeń twórczych z prezesem Związku Literatów Polskich Jarosławem Iwaszkiewiczem. (PAP)

Prezydent Syrii przebywa w ZSRR

Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył 15 bm. do Moskwy na czele syryjskiej delegacji partyjno-rządowej sekretarz generalny Partii Socjalistycznej Odrodzenia Arabskiego, prezydent Arabskiej Republiki Syrii, Hafez el-Asad. Na lotnisku moskiewskim powitali go Aleksiej Kosygin, Andriej Gromyko i inne osobistości.

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR wydali w poniedziałek na Kremlu obiad na cześć prezydenta Asada. Podczas obiadu premier ZSRR Aleksiej Kosygin i Hafez Asad wygłosili przemówienia.

Obiad upłynął w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Premier ChRL przybył do Francji

Wczoraj w południe przybył do Francji premier ChRL, Hua Kuo-feng. Jest to jednocześnie początek trzytygodniowej podróży chińskiego premiera po czterech krajach Europy zachodniej: Francji, Wielkiej Brytanii, RFN i Włoszech. Podczas pobytu we Francji

Hua Kuo-feng przeprowadzi rozmowy z prezydentem Francji, Valérym Giscardem d'Estaing i odwiedzi kilka zakładów przemysłowych w Bretanii. Agencja France Presse podała, że wśród zwiedzanych przez delegację chińską obiektów znajdzie się również baza morska w Brześciu. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Odniesienie M. Lesieckiego

Wicepremier ZSRR, Michaił Lesiecki, został odznaczony Orderem Lenina za zasługi dla państwa radzieckiego i w związku z 70 rocznicą urodzin. M. Lesiecki przeżył 15 lat był starym przedstawicielem ZSRR w RWPG.

Rozmowy w Zambii

W miejscowości Ndola w Zambii rozpoczęły się w niedzielę trójstronne rozmowy z udziałem szefów trzech sąsiadujących ze sobą państw Afryki zachodniej: Jose Eduardo dos Santos (Angola), Mobutu Sese Seko (Zair) i Kennetha Kaundy (Zambia). Ich tematem są

problemy bezpieczeństwa w tej części kontynentu, współpracy gospodarczej, zwłaszcza w dziedzinie transportu i telekomunikacji. Jednym z ważnych, a dotychczas nie rozwiązanych zagadnień jest funkcjonowanie komunikacji kolejowej, łączącej zambijskie zagłębienie rudy miedzi z portami nadatlantycznymi. Wzdłuż tej linii nadal działają bandy rebelianckie.

Laureaci nagrody Nobla

Tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki za prace nad cząstkami elementarnymi otrzymali Sheldon L. Glashow (USA), prof. Abdus Salam (Pakistan) i prof. Steven Weinberg (USA).

Senegalski minister u P. Jaroszewicza

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju na czele delegacji gospodarczej, ministra planu i współpracy Senegalu Louisa Alexandrenne.

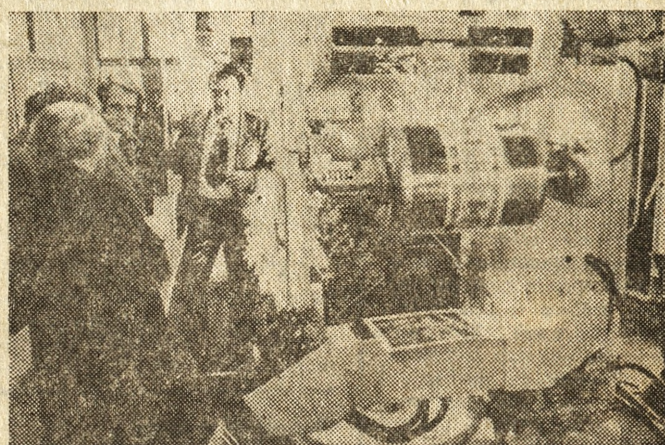
W toku rozmowy pozytywnie oceniono stan polsko-senegalskich stosunków gospodarczych podkreślając jednocześnie szerokie możliwości dalsze-

go ich rozwoju. Z zadowoleniem odnotowano pomyślne wyniki współpracy między Polską i Senegalem w dziedzinie rolnictwa, wyrażając obustronne zainteresowanie dalszym jej rozwojem. Omówiono ponadto możliwości rozszerzenia wzajemnej współpracy w przemyśle (chemicznym, w geologii i gospodarce wodnej).

PAP

„Taropak — 79”

Interesująca oferta fabryk maszyn pakujących



Duże zainteresowanie wzbudza automat do pakowania artykułów sypkich w torbki termozgrzewalne. Jego producentem jest Fabryka Maszyn i Urządzeń Pakujących w Gnieźnie.

Fot. — R. Królak

Tegoroczny Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania i Magazynowania „Taropak”, odbywa się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich już po raz piąty. Celem tej imprezy są nie tylko transakcje handlowe, lecz również wymiana doświadczeń, informacja handlowa, popularyzacja nowych technologii, a także realizacja programu rządowego dotyczącego szerokiej i nowoczesnej bazy magazynowej i urządzeń pakujących oraz podniesienie efektywności opakowań.

Mimo ogromnego wzrostu produkcji i zużycia opakowań w Polsce (rocznie wydaje się na opakowania około 35 mld zł) — mamy w tej dziedzinie jeszcze duże zaległości. Przemysł krajowy nie jest w stanie produkować nowoczesnych maszyn pakujących do wszystkich wyrobów przemysłowych i spożywczych. Dlatego też pewne grupy urządzeń trzeba importować, koncentrując uwagę na innych i strając się dorównać w ich poziomie technicznym wymaganiom krajów wysoko rozwiniętych. Żeby bowiem kupować za dewizy, należy eksportować.

Na „Taropaku” interesująca oferta eksportowa zaprezentowała Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Pakujących „Spomasz”, największy polski producent w

tej branży. Zjednoczenie to grupuje 15 przedsiębiorstw przemysłowych, z których fabryki w Poznaniu i Gnieźnie zajmują się wyłącznie produkcją maszyn i urządzeń pakujących. Na potrzeby tej branży działa również Ośrodek Badań i Rozwoju Maszyn Pakujących w Poznaniu oraz Zakład Doświadczeń Instytutu Maszyn Spożywczych w Otwocku. Produkcja maszyn pakujących wzrosła w tej pięcioletniej okolicy prawie 200 procent w stosunku do roku 1970, co wynika zarówno z potrzeb krajowych, jak i zamówień eksportowych.

Maszyny pakujące i linie rolkowe ze „Spomaszu” eksportuje się głównie do krajów socjalistycznych. W ostatnich latach pomyślnie rozwija się również eksport do Europy zachodniej. Na „Taropaku” wartość oferty, przeznaczonej głównie dla krajów kapitalistycznych, wynosi kilkanaście milionów złotych dewizowych. Znajdują się w tej ofercie m. in. automat do pakowania pionowego, automat do pakowania masła, pakowarki i załadowniki butelek, słoików, kubków, zamykarki puszek oraz model linii rolkowej mleka. Maszyny te charakteryzują się nowoczesnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi na poziomie światowym oraz dużą wydajnością. (gra)

Poznański Pociąg Przyjaźni w Brześciu

Pod znakiem serdecznej gościnności Telefonem od specjalnego wysłannika

400 uczestników Poznańskiego Pociągu Przyjaźni serdecznie powitał wczoraj Brześć, 180-tysięczne miasto obwodowe radzieckiej Białorusi. Główne ulice miasta udekorowano flagami polskimi, ZSRR i Białoruskiej Republiki. Na każdym kroku spotykamy się tutaj z ser-

deczną gościnnością, toteż uczestnicy Poznańskiego Pociągu Przyjaźni, zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki TPPR i Spółdzielnię „Gromada” czują się jak wśród najbliższych przyjaciół.

Dokończenie na str. 2

Festiwal iluzjonistów

W Marburgu w Hesji zakończył się VI dwudniowy zjazd zachodniemieckiego Marksistowskiego Związku Studentów „Spartakus”. Wzięło w nim udział 700 delegatów i 300 gości, w tym reprezentanci zagranicznych organizacji studen-

ckich. Zjazd wytyczył zadania tej postępowej organizacji młodzieżowej RFN w walce o demokratyzację oświaty i życia publicznego w republice, o prawa młodzieży studiującej w walce przeciwko reakcyjnemu „zakazom zatrudnienia” tzw. berufsverbot i militarystyce RFN.

Rola systemu łączności w skuteczności zarządzania

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc
(26 zł) kwartał (78 zł) półrocze (156 zł)

Życiorysy współczesne

Kable nie przesłoniły świata

Codziennie przez osiem godzin Józef Korzycki patrzy na świat przez kable: z kilometrów kolorowych przewodów montuje precyzyjne konstrukcje. Tak już od 27 lat, chociaż Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „Telekom-Teletra”, w których pracuje, mają 25 lat. Ale Korzycki rozpoczął pracę jeszcze w warsztatach Okręgowej Składnicy Zaopatrzenia Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, w których remontowano łącznice i aparaty telefoniczne z których powstała „Teletra”. Produkcja rozpoczęła się od wytwarzania przyrządów do badania lamp radiowych i szafek badaniowych do central telefonicznych. „Na tamte czasy to było dobre i już wtedy trzeba było być fachowcem”.

Najlepszych poznańska fabryka wysyłała na Ziemię Zachodnią, gdzie prawie we wszystkich miasteczkach centrale wymagały remontów, a fachowców brakowało. Korzycki był wśród delegowanych, którzy okazali się tak przydatni, że chciano ich tam koniecznie zatrzymać. Ale „poznaniacy to raczej do Poznania ciągnęli”, więc wszyscy wrócili, oprócz jednego, który nie dla wrocławskiej poczty został, a dla dziewczyny.

Z najnowsza w tych czasach technika spotkała się Korzycki w wojsku. Te dwa lata nie były stracone. Służył w wojskach łączności, które otrzymały wtedy z ZSRR pierwsze w Polsce radiolinie, więc kiedy wrócił do zakładu, było co opowiadać, a nabyte umiejętności przydały się w praktyce. Bo co z tego, że skończył szkołę zawodową, skoro w dziedzinie techniki ciągle coś nowego. Więc trzeba czerpać to wiedzę.

Właśnie oddział okablowań jest tym, na przykładzie którego można prześledzić postępy techniczny w fabryce. Prawie wszystkie urządzenia, które produkuje „Teletra”, mają okablowania, a ponieważ urządzenia te są coraz nowocześniejsze — zmieniają się rodzaje przewodów, sposób ich układania, szycia itp. Przykładowo: pierwsze urządzenia telegrafii były lampowe i w związku z tym bardzo duże; obecnie, przy zastosowaniu układów scalonych, część okablowań zastępuje obwody drukowane. Ale w stojaku urządzenia trzeba iść — czyść kablami, więc okablowanie nigdy się nie wymieniało, o to Korzycki się nie boi. Wprawdzie ma drugi zawód: elektromechanika, ale teraz już wie, że w tych kablach pozostanie do

emerytury. Lubi swoją robotę, zna się na niej.

Z lat sześćdziesiątych Korzycki ma wspomnienia przede wszystkim osobiste. Chociaż trudno to rozdzielić... Zonę wziął z „Teletry”, był wtedy duży nabór pracowników, zgłaszały się głównie kobiety („myślałam się obawiali, że nie podobała tej pracy, a teraz w zakładzie jest połowa kobiet i naprawdę dobrze pracują”), między innymi była Ona. Pracowali razem w zakładzie 20 lat. W jednym dniu wstąpił do PZPR. W tym roku musiała przejść na rentę chorobową. Po ślubie urodził się Korzyckim syn, teraz ma 18 lat, pracuje jako mechanik maszyn budowlanych i uczy się w technikum wieczorowym. Mieszkanie w Luboniu otrzymali Korzyccy z „Teletry”. I na czasach zakładowych już tyle razy byli... To można powiedzieć z całym przekonaniem, że „Teletra” dba o swoich pracowników. Pewnie, że na początku nie było ani czasów, ani kolonii dla dzieci, pracownikom nawet się nie śniło, że będą mieli własne ośrodki czasowe, przychodnie lekarską, stołówkę, bufety... „Kiedyś wykombinowali ciężarówkę i jechaliśmy w nie dzielę na grzyby, to było wszystko”.

Wkrótce po tym, jak Korzyccy otrzymali mieszkanie, również „Teletra” przeniosła się, w roku 1967, z budynków za Dworcem Zachodnim przy ul. Głogowskiej do nowych gmachów wybudowanych przy Bułgarskiej. „Przestaliśmy się gnieść, i w domu i w fabryce”.

Lata siedemdziesiąte przyniosły kolejne zmiany w życiu Korzyckiego. W prywatnym, to przede wszystkim narodziny drugiego syna, który teraz jest już pierwszoklasistą, a w zawodowym — awans. Zostaje ustawiaczem.

„Ustawiać, to znaczy, że ustawić robotę innym. Przy okablowaniach oczywiście. Z przygotowania produkcji odbieram dokumentację danego urządzenia oraz materiały: różnokolorowe przewody, nieraz kilkadziesiąt kilometrów. Muszę to przymierzyć do ludzi, co kto może wykonywać. Bo najważniejsze w produkcji to dostosowanie roboty do możliwości pracownika. Potem kontroluję: w jednym stojaku jest 1 500 — 2 000 połączeń, a człowiek jest omylny. Z tym, że my robimy bezbrakowo, inaczej nie można. Co by to było, gdyby jakiś kabel był źle podłączony? Trzeba by rozmontowywać całe urządzenie.

Wielu młodych przychodzi do nas zaraz po szkole. Jeśli się ich właściwie nie przyjmie, nie pomoże, nie pokaże — odejdą. A to przecież strata dla zakładu, teraz już to wszyscy rozumie. Kiedyś, jak się prosiło starszego o pomoc, bywało, że zdjął kitel, zasłonił i zrobił to, czego młody nie potrafił. Ale mu nie wytłumaczył, bo bał się, że jak się młody nauczy, to dla starego już miejsca w zakładzie nie będzie. Takie przed wojenne myślenie. Ja do młodych mówię tak: jestem jak otwarta biblioteka, przychodźcie, bierzcie książkę i czyście. Moje wiadomości są dla was”.

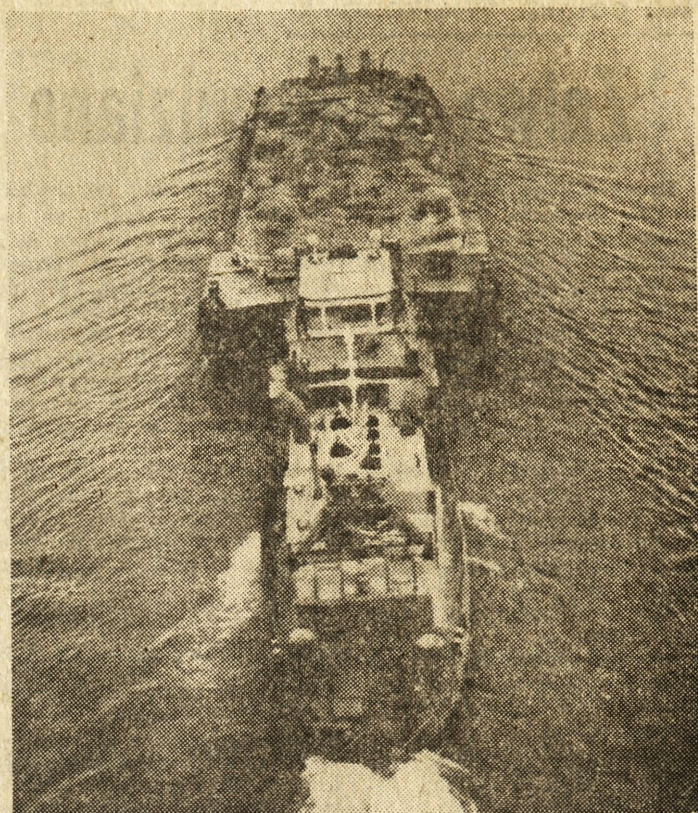
Kiedy pytam Korzyckiego o to, które osiągnięcia zakładu w ostatnich latach uważa za najważniejsze, mówi o produkcji urządzeń opartych o technikę cyfrową, takich jak urządzenia transmisji danych i telefonia czasowo-kodowa. O telefonicznych centralach elektronicznych E-10 na licencji francuskiej. O tym, że produkcja „Teletry” rośnie co roku o 10 do 12 procent, a w tym roku wartość jej wyniesie 1,1 mld zł. Ze rozszerza się eksport. Ze „Teletra” należy do zakładów rozwijających najnowszy przemysł elektroniczny w kraju. A na pytanie, czy czuje się w zakładzie doceniany, wymienia odznaczenia, lecz po chwili dodaje, że przecież niczym nadzwyczajnym się nie wyróżnia, że takich jak on jest w zakładzie wielu. A kierownik wydziału teletransmisji, Stanisław Andrzejewski: „Korzycki to świetny fachowiec, pracą społeczną też wiele zrobił dla zakładu. Należy do najlepszych, ale tych najlepszych spośród ponad dwóch tysięcy, można by wielu wymienić”.

Myślę, że jeśli 25-letnią historię „Teletry” stworzyli ludzie, to przede wszystkim tacy, jak Józef Korzycki. Zwyczajnie. To znaczy tak zwyczajnie, po prostu, pojmując dobrą robotę, poprzez swoje kable dostrzegając sprawy całego zakładu. Bo kable Korzyckiemu światła nie przesłoniły. Zawsze spoza nich widział kolegów, którzy potrzebowali jego rady, pomocy. Toteż obdarzili go zaufaniem, powierzając odpowiedzialne funkcje. Mąż zaufania, wiceprzewodniczący rady robotniczej, sekretarz oddziałowy PZPR.

W takich życiorysach jak Korzyckiego, trudno wprowadzić podział na sprawy zawodowe i prywatne. Bo tak bardzo te życie czerpią się z dziejami fabryki.

GRAŻYNA SZULAK

Barki na Warcie



Niski stan wody na Warcie nie zaskadza żegluga. Na zdjęciu — barki ze żwirem.

Fot. — K. Przychodźki

Trudno już dzisiaj ustalić, kiedy len przywędrował do Polski z wybrzeży Morza Śródziemnego i Azji Mniejszej. Jedno jest pewne — w krótkim czasie stał się rośliną na rodową. Już w XVI wieku — uważanym zresztą za okres rozkwitu upraw i przerobu włókna lnianych — obsiewano nim ponad 300 000 hektarów gruntów (dla porównania dzisiaj — 83 000 ha). W len ubierały się całe pokolenia Polaków. Współcześnie stracił tę swoją odzieżową funkcję głównie z winy przemysłu, który nie produkuje z niego odpowiednio cienkich, mogących konkurować z bawełną tkanin. Jest natomiast niezastąpionym, poszukiwanym na całym świecie materiałem na obrusy, zasłony i ściereczki.

W Polsce uprawiany jest głównie w gospodarstwach chłopskich. Ponad 95 procent zasiewów dokonują rolnicy indywidualni. Wysiłki czynione w celu zainteresowania uprawą lnu PGR-ów są raczej mierne. Przyczyn nie trzeba szukać daleko, po prostu metody uprawy nie zmieniły się od wieków. Ciągłe polegają przede wszystkim na pracy ręcznej. Brak odpowiednich maszyn powoduje, że średnia działka plantatorska kształtuje się w granicach półtora hektara. O rozdrobnieniu świadczy też fakt, że co roku umowy kontraktacyjne zawiera się z ponad 60 tysiącami rolników. Czechosłowacja i Rumunia, które ostatnio bardzo rozwijają uprawy lnu pochwalić się mogą działkami w granicach 30-70 ha, i oczywiście

Len — polska specjalność

Wiedzieli już przodkowie...

ście odpowiednio zmechanizowaną ich obróbką.

Len jest rośliną bardzo kapryśną, szczególnie podatną na zmiany pogody, chwasty i szkodniki. Ostatnie dwa lata nie należały do urodzajnych. W obawie przed spadkiem liczby plantatorów, wiosną ubiegłego roku wprowadzono 70 procent podwyżkę cen skupu słomy lnianej. Był to ogromny bodziec dla rolników — od chętnych nie można było się opędzić. Ale powstało wówczas wiele kwasów i zadrzań. Z jednej strony hasło „Len roślina oplać” zachęcało potencjalnych plantatorów, z drugiej nie chciano z nimi zawierać umów kontraktacyjnych. Okazało się bowiem, że wzmocnionej podaży nie wytrzymała skromna baza przetwórcza. Wąskim gardłem są tzw. roszarnie, gdzie len podaje się wstępnej obróbce. Takich roszarni mamy w Polsce zaledwie 12. Są to obiekty najczęściej bardzo stare wymagające modernizacji, o czym regort przemysłu lekkiego jakby zapomniał w planach inwestycyjnych. Nawet przy starych warunkach kontraktacyjnych nie były one w stanie przerobić

całego dostarczanego surowca. Pozostaje odwoływanie się i zachęcanie rolników do uzyskiwania włókna lnianego we własnym zakresie. Trudno jednak liczyć na powodzenie tej akcji. O ile chętnych do uprawy jest wielu, bo zysk z hektara zasiewu, przy dobrym urodzaju kształtuje się w granicach 180 tys. złotych — to nikt nie ma ochoty ani czasu na skomplikowaną i niezwykle pracochłonną obróbkę lnu. Kto ma dziś czas i ochotę na wiązanie, przekładanie, rozścielanie, moczenie, suszenie itd... Jeszcze do zeszłego roku włókno z upraw indywidualnych (tzw. słaniec) stanowiło 20 procent całego przerobu. W tym roku oblicza się, że będzie znacznie mniej. Nie wydaje się, aby sytuacja w przyszłości mogła ulec poprawie. Liczyć możemy tylko na rozbudowę i unowocześnienie roszarni.

Nie uda się też zapewne w najbliższym czasie zrealizować ambitnych założeń Zjednocze-

Dokończenie na str. 4.

ALDONA ŁUKOMSKA

Nie zawsze pamięta się o tym, że między przepisami Kodeksu Pracy a jej ogólnym klimatem w określonym środowisku zachodzi sprzężenie zwrotne — z jednej strony praworządność sprzyja dobrej atmosferze, z drugiej — im lepsze stosunki międzyludzkie i im większy porządek w przedsiębiorstwie, tym większe istnieją gwarancje, że zarówno literatura, jak i duch prawa pracy będą przestrzegane. Dlatego udział rad zakładowych w prawidłowej realizacji Kodeksu Pracy — czym właśnie zajmowało się XII Plenum CRZZ — nie ogranicza się do działań na rzecz respektowania kodeksowych norm, lecz ma również na uwadze doskonalenie współżycia społecznego w zakładach pracy w duchu porządku, sprawiedliwości i wywołania nie chęci do dobrej roboty.

Sprawiedliwy i dla każdego zrozumiały system płac ma kluczowe znaczenie w tej dziedzinie. Dobre pracujące rady zakładowe popierają zatem taki system ocen pracy, który opiera się na obiektywnych miarach zróżnicowania zarobków, profilaktycznie przeciwdziałając roszczeniom płacowym pracowników, w zarodku jakby przeciwdziałając konfliktom na tym tle. Tymczasem w praktyce spory tego typu wciąż zajmują jedno z pierwszych miejsc w kodeksowym orzecznictwie. Dlaczego tak

się dzieje? Otóż efekty doskonalenia systemów płac wciąż są niezadowolające, a oprócz ogólnych bolączek, takich jak nie zawsze prawidłowe taryfy, który kwalifikacyjne czy za wielość przepisów, występują liczne placowe niedomagania na szczeblu przedsiębiorstw i zakładów pracy. Ich źródłem jest nierzadko nieporządek w normach. Wymowna jest tu poparta bliższymi badaniami ocena specjalistów, według której dwie trzecie przypadków przekraczania norm powyżej 160 procent nie ma pokrycia w faktycznej wydajności pracy. Godzi się tu przypomnieć, że uchwała Rady Ministrów z ub. roku w sprawie normowania traktuje je jako jeden z centralnych warunków doskonalenia całej organizacji pracy w przedsiębiorstwach, podkreślając, że prawidłowe normy — to nie tylko środek sprawiedliwej płacy, ale i niezastąpiony miernik jej wydajności. Dlatego, zgodnie z zaleceniami władz związkowych, konieczny jest udział rad zakładowych w wyrównywaniu dysproporcji norm oraz w korygowaniu ich w miarę wprowadzania nowej techniki i technologii. A warunkiem skutecznego przeciwdziałania oporów w tej drażliwej sprawie nie jest obcinanie zarobków, lecz podnoszenie wydajności w uzasadnionych przypadkach, przy odpowiedniej akcji wyjaśniającej.

Porządkowanie norm ma na

Co to znaczy współgospodarzyć?

Praworządność i dobry klimat pracy

celu m. in. lepsze wykorzystanie czasu pracy. Kodeksowa praktyka dostarcza pewnych, choć nietypowych, lecz charakterystycznych przykładów sporów między pracodawcą a pracownikiem na tle odmowy pracy w godzinach nadliczbowych. W roku bieżącym ich liczba niepokojąco wzrosła w takich gałęziach, jak przemysł maszyn ciężkich i rolniczych, przemysł lekki, hutnictwo. Po nadto — jak stwierdzono na plenum — utrzymywanie się nadal poważnej ilości godzin nadliczbowych w transporcie drogowym i kolejowym godzi nie tylko w prawo do wypoczynku pracowników tych dziedzin gospodarki, lecz stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa przejazdów. Ujawnione na tle kodeksowej praktyki opory pracowników wobec pracy w godzinach nadliczbowych bywają nierzadko uzasadnione. Nie negując bowiem takich sytuacji, gdy godziny nadliczbowe wynikają ze względów niezależnych od zakładu pracy, zarówno wyniki przeprowadzonego rekonesansu przez posłów z sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, jak i fakty ujawnione

przez NIK mówią, że do godzin nadliczbowych nierzadko sięga się bez niezbędnej potrzeby. Okazuje się, że przy lepszej konserwacji maszyn, sprawniejszych remontach, organizacji obiegu surowców i materiałów wewnątrz przedsiębiorstwa często można byłoby wykonać planowe zadania w normalnych godzinach pracy.

Inne zalecenie władz związkowych mówi: rady zakładowe powinny śmiało i bardziej konsekwentnie wykorzystywać swe możliwości w zakresie samego stanowienia zasad nagradzania, premiowania, karności. Możliwości te kryją się w prawidłowych zakładowych regulaminach pracy, które traktuje się często nazbyt formalnie. Tymczasem prawidłowe regulaminy jest w stanie nie tylko wyklarować zawilosci płacowe, lecz może stać się skutecznym instrumentem uścisławiania dyscypliny, bez nadużywania kar. A według oceny władz związkowych tendencja do szafowania karami nadal się utrzymuje mimo znacznej w tej dziedzinie poprawy. Zbyt często sięga się do środków najsurowzych, a

zbyt rzadko do takich kar, jak np. utrata prawa do premii, cofnięcie dodatku za staż pracy, obniżenie wysokości zasiłku chorobowego. Środki te oczywiście należy stosować z rozwagą. Przytoczono, na przykład, znamienne statystyki roszczeń zakładów pracy wobec pracowników za — mówiąc językiem prawniczym — niedopełnienie obowiązku troski o mienie społeczne. Z poszanowaniem tego mienia jest nie najlepiej, o czym świadczy i liczba wzrastających z każdym rokiem spraw z tego tytułu, i wyniki kontroli przeprowadzonej przez sejmową Komisję Wymiaru Sprawiedliwości. Jednak na ogółem 66 000 spraw tego rodzaju, zgłoszonych w roku ubiegłym przez przedsiębiorstwa, aż połowę sady oddaliły. Dlaczego? Bo — jak się okazuje — same przedsiębiorstwa przez brak odpowiedniego dozoru i kontroli przyczyniają się do uszczerbku mienia społecznego.

Przykłady braku rozwiązań ze strony pracodawcy dotyczą także nierzadko zbyt pośpiesznego sięgania po wymówienia pracy bez wyczerpania uprzed-

nio innych środków, takich jak na przykład przeniesienie pracownika w przypadku osłabienia jego sprawności na inne stanowisko. Ogólnie jednak liczba nieuzasadnionych wymówień spadła i nie jest uważana za nadmierną (22 000 spraw w roku ubiegłym). Jest to niejako naturalna konsekwencja kodeksowych rozwiązań, które celowo tego typu decyzje kierowników poddały ścisłej kontroli, z trzech powodów. Po pierwsze — aby przeciwdziałać arbitralnym decyzjom, po drugie — aby działać na rzecz racjonalnego zatrudnienia, po trzecie — aby ludzie mieli przekonanie, że ich reprezentanci mają wpływ na sprawy najważniejsze dla losów człowieka, a nie raz i dla jego psychicznego i moralnego samopoczucia. Skuteczna ingerencja rad zakładowych przy co szóstym zamierzonym wypowiedzeniu oraz fakt, że zaledwie 2 procent wypowiedzeń dochodzi do skutku, przy sprzeciwie rad, najlepiej świadczy, że związki mają istotny wpływ na ocenianie wymówień warunków pracy. Niemniej nadal jest on niewystarczający, toteż — jak podkreślano na Plenum — wzmacnianie autorytetu rad zakładowych, zwłaszcza w nie wielkich zakładach pracy, jest zadaniem, które nie traci na aktualności.

BOŻENA PAPIERNIK

Na polach Wielkopolski

Żniwa kukurydzy i wykopki

Druga dekada października, ciepła i słoneczna, sprzyja pracom polowym w rolnictwie. W Wielkopolsce dobiegają końca wykopki ziemniaków. Zbiera się je jeszcze przeważnie po bronach, aby nie pozościć w ziemi. Siewy ozimin zostały przeprowadzone w przepisowych terminach agrotechnicznych. W sporadycznych tylko przypadkach dosiewa się jeszcze tu i ówdzie pszenicę ozimą po ziemniakach. Prace jesienne koncentrują się obecnie głównie przy wykopkach buraków cukrowych i zbiorach kukurydzy.

Najwięcej kukurydzy ziarno w tej zbiera się w państwowych gospodarstwach rolnych, tam więc zasięgamy informacji w poszczególnych zjednoczeniach.

Mówi dyrektor Zjednoczenia PPGR w Kaliszu — inż. Tadeusz Manyś: — Wszystkie kombinaty z wyjątkiem Stradom ukończyły wykopki ziemniaków i obecnie zajmują się głównie zbiorami kukurydzy i wykopkami buraków cukrowych. Żniwa ku-

kurydzy silosowej uprawianej na 10 000 hektarach są na ukończeniu. Zaawansowany jest zbiór kukurydzy na ziarno, która zajmuje ogółem 1 800 hektarów. Wykopki buraków cukrowych na 1 800 hektarach zbliżają się do półmetka. Odbywa się obecnie parowanie ziemniaków. Do tej pory zakonserwowano w ten sposób 1 800 ton, czyli prawie połowę zaplanowanej ilości. Dobrze i planowo przebiegły siewy ozimin, zwiększyliśmy o sto procent areal jęczmienia ozimego i o 25 procent pszenicy ozimej.

Zastępca dyrektora PPGR w Pile — mgr inż. Stanisław Witosławski: — Zakończyliśmy siewy jesienne na obszarze ponad 30 000 hektarów. Ziemniaki są wykopane w 85 procentach, buraki cukrowe w 42 procentach. Na ukończeniu są zbiory kukurydzy silosowej, która zajmowała obszar 19 000 hektarów. Sprzątnęliśmy połowę kukurydzy ziarnowej, która zbierała na obszarze 1 500 hektarów. W pełni jest parowanie ziemniaków. Zamierzamy zakończyć i ususzyć 26 000 ziemniaków z tegorocznych zbiorów.

Zastępca dyrektora PPGR w Poznaniu — inż. Stefan Wróblewski: — W naszym Zjednoczeniu, obejmującym gospodarstwa państwowe na terenie województwa: konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego, prace jesienne przebiegają sprawnie. Siewy zbóż na obszarze ponad 40 000 hektarów, w tym 27 700 hektarów w województwie poznańskim, zostały wykonane w terminie. Jesteśmy po wykopkach ziemniaków zebranych na obszarze 6 200 hektarów. Odbywa się parowanie ziemniaków w kolumnach i przy gorzelniach oraz platkowanie i suszenie. Na ukończeniu są zbiory kukurydzy silosowej zajmującej w trzech województwach 42 000 hektarów. Z 8 000 hektarów została zebrana kukurydza ziarnowa, co stanowi 60 procent jej zasiewów.

Do tych wypowiedzi trzeba jeszcze dodać, że w całej Wielkopolsce trwają orki jesienne i zimowe. Zbiera się jeszcze ostatnie pokosy traw, a także plony ścierniskowe. (emp)

Szósty tydzień konferencji w sprawie Zimbabwe

Londonijska konferencja w sprawie przyszłości Zimbabwe wkracza w szósty tydzień swych prac. Nieoczekiwane przybycie w niedzielę do Londynu naczelnego dowódcy armii rodezyjskiej jak również głównego szefa policji rasistowskiego reżimu skłoniły obserwatorów do przypuszczeń, że konserwatywny rząd Margaret Thatcher zdecydowany jest za wszelką cenę przełamać impas w konferencji i przeformować swą wersję „konstytucyjnego” uregulowania problemu rodezyjskiego, mimo odrzucenia tych propozycji przez przywódców Patriotic Frontu Zimbabwe. O charakterze propozycji brytyjskich najlepiej świadczy fakt, że zostały przyjęte przez marionetkowy gabinet czarnoskórego „preziera” Abila Muzorewa, w którym szarą eminencją jest Ian Smith.

PAP

Samolotami z Poznania także do Warny

Mimo dużego zainteresowania poznaniaków komunikacją lotniczą, o czym świadczy komplety pasażerów w rejsach do i ze stolicy, LOT ma niewielkie możliwości rozszerzania sieci połączeń. Tak krajowych, jak i międzynarodowych. Tym więc przyjemniejsza jest wiadomość z dyrekcji tego przewoźnika o zatwierdzeniu nowego połączenia międzynarodowego dla Poznania.

Od przyszłorocznego sezonu wczasowego z Ławicy można będzie bezpośrednio dolecieć do Warny. Jest to więc drugie — po Burgas — bułgarskie miasto, z którym Poznań utrzymać będzie dogodną komunikację lotniczą. Na nowej linii samoloty kursować mają raz w tygodniu — co środę.

W komunikacji krajowej natomiast przewiduje się innowację w połączeniu Poznań — Warszawa. Jeden z rejsów odbywać się będzie wyłącznie na tej trasie, bez dalszego lotu — jak to jest obecnie — do Zielonej Góry. Powinno to przede wszystkim poprawić punktualność lotów.

(bop)

Spadek produkcji samochodów w Wielkiej Brytanii

O 30 procent spadła w roku ub. w porównaniu z rokiem 1975 produkcja brytyjskiego przemysłu samochodowego. Tym samym W. Brytania jest jednym z uprzemysłowionych krajów Zachodu, w którym przemysł motoryzacyjny nie osiągnął wielkości produkcji sprzed 5 lat. W roku ub. fabryki brytyjskie opuściło 1,2 mln samochodów. (PAP)

Archeologiczny zwiad we Włoszech

Polscy archeolodzy z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN prowadzą przy zastosowaniu nowoczesnych metod geofizycznych poszukiwania i badania zabytków archeologicznych we Włoszech.

Sprawa Z. Bielaja po raz trzeci przed Sądem Najwyższym

Przed Sądem Najwyższym rozpoczął się 15 bm. kolejny etap jednej z najgłośniejszych spraw poszlakowych ostatnich lat — proces Zygmunta Bielaja vel Iwana Slezki oskarżonego o zabójstwo lekarki z Plocka Stefani Kamińskiej.

Przypomnijmy, że Zygmunt Bielaj, oskarżony m. in. o uprowadzenie i zabójstwo dr Stefani Kamińskiej oraz o szantażowanie jej męża i 5 mieszkańców Konina został w 1974 r. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Warszawskiego o niewinnym od zarzutu popełnienia zabójstwa. Jednocześnie sąd uznał go winnym dokonania pozostałych przestępstw, m. in. uprowadzenia lekarki z Plocka oraz szantażowania za co został skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności, którą obecnie odbywa. Po rewizji od tego wyroku — wniesionej zarówno przez prokuratora jak i obrońcę — Sąd Najwyższy w II instancji utrzymał w mocy wyrok sądu wojewódzkiego uznając, że przedstawione przez prokuratora dowody w sprawie zabójstwa są niewystarczające. Od tego wyroku prokurator generalny wniosł rewizję nadzwyczajną w części

dotyczącej uniewinnienia Bielaja z zarzutu zabójstwa. Sąd Najwyższy uchylił skazanie części wyroku i przekazał sprawę do ponownego śledztwa w celu uzupełnienia dowodów.

Po długotrwałym dochodzeniu, a następnie procesie sąd wojewódzki w Warszawie w grudniu ubr. ponownie uniewinnił Z. Bielaja od zarzutu zabójstwa lekarki z Plocka. Od tego wyroku prokuratura wniosła rewizję do SN — jako sądu II instancji — żądając uchylenia wyroku uniewinniającego Z. Bielaja od zarzutu popełnienia zabójstwa.

Tak więc sprawa Z. Bielaja znalazła się po raz trzeci przed Sądem Najwyższym. W poniedziałek przemawiali prokurator i obrońca. Zdaniem oskarżyciela publicznego, sąd wojewódzki popełnił szereg uchybień w ocenie wartości zeznań niektórych świadków, nie uwzględnił wszystkich dowodów, jak też nie wyjaśnił wszystkich wątpliwości. Obrona wniosła o utrzymanie wyroku sądu wojewódzkiego w mocy, stwierdzając, że nie udowodniono, iż Stefania Kamińska nie żyje i że została zabita przez oskarżonego. (PAP)

Sport-sport

Eliminacje piłkarskich ME i „Moskwa - 80”

* Decydujące mecze w Amsterdamie i Elblągu * Polska — CSRS w Warszawie

Poniedziałek reprezentacja Polski przebywająca w Kamieniu spędziła również pracowicie jak pozostałe dni dwutygodniowego zgrupowania. Nie mają również chwili wytchnienia dr J. Garlicki oraz obaj masażysty, którzy starają się doprowadzić do pełnej dyspozycji fizycznej piłkarzy narzekających na różnego rodzaju urazy. Są wśród nich: A. Nawalka, M. Dziuba, L. Lipka i W. Rudy. Zmęczeni wydają się być też — co pokazał mecz sparingowy z BKS-em Bielsko — Z. Boniek i G. Lato. Na 24 godziny przed startem samolotu czarterowego do Amsterdamu, na boisku w Kamieniu przeprowadzono trening taktyczny — techniczny, a następnie trening indywidualny.

Natomiast dzisiaj o godz. 14.30

na stadionie w Elblągu rozpocznie się mecz eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy (do lat 21) Polska — Holandia. „Pomarańczowi” nie mają już żadnych szans awansu, a szanse Polaków istnieją tylko... na papierze. Nie ma stuprocentowym faworytem na awans jest młody zespół NRD. Może się jednak zdarzyć, że przy wysokim zwycięstwie Polaków w Elblągu i równie wysokiej porażce NRD w wyjazdowym spotkaniu z Holandią, awans do finału wywalczy nasza drużyna.

Trzecim spotkaniem reprezentacji Polski w tym tygodniu będzie środowy mecz eliminacji olimpijskich „Moskwa - 80” między Polską i Czechosłowacją w Warszawie. Pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się wygraną CSRS 1:0. Trzeci partner w naszej grupie — Węgry jeszcze nie wystartowały w eliminacjach.

Pożyteczne narady w poznańskich klubach

Wczoraj w poznańskich klubach Lech i Warta odbyły się zorganizowane z inicjatywy GKKFiS narady poświęcone omówieniu realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju kultury fizycznej. Podczas narady dyskutowano m. in. na temat zwiększenia efektów szkolenia sportowego,

prawidłowości realizacji przygotowań olimpijskich, a także podsumowanie pierwszego okresu funkcjonowania Karty Praw i Obowiązków Sportowca. W obu naradach uczestniczyli: dyrektor departamentu sportu wyczynowego GKKFiS — Leszek Muszalski oraz wicedyrektor tego resortu — Józef Szewczyk.

Jutro na Debcu Lech — Energie Cottbus

Sympatykom piłki nożnej jutrzejszy dzień dostarczy wielu wrażeń. Oprócz transmisji telewizyjnych ze spotkań Polska — CSRS (rep. olimpijskie) i Holandia — Polska, będą mieli oni okazję zobaczyć w akcji piłkarzy Lecha. W środę o godz. 15 zmierzą się oni na debieckim boisku w towarzyskim meczu z drugoligowym zespołem NRD — Energie Cottbus. (wil)

Kolejny sukces judoków Olimpij

W Łodzi rozegrano drużynowe mistrzostwa Polski juniorów młodszych w judo. Zwyciężyli zawodnicy MKS Jordan Kraków, którzy w walce o pierwsze miejsce pokonali swych rówieśników z Olimpij Poznań 5:3. Olimpia zdobyła tytuł wicemistrzowski, a trzecie — czwarte miejsce podzieliły drużyny Gwardii Opoli i Gryfa Słupska. (PAP)

R. Kopezyk mistrzem Polski

Na torze „Kielce” w Mieście Górze rozegrano V, ostatnią eliminację samochodowych wyścigów mistrzostw Polski. Z poznańskich kierowców w klasie 6 drugie miejsce zajął R. Kopezyk, a w klasie 3 trzeci był H. Fabiański.

Po podliczeniu wyników ze wszystkich eliminacji okazało się, że mistrzem Polski na rok

1979 w klasie 6 został zawodnik AW — Ryszard Kopezyk, a wicemistrzem kraju w klasie 3 Krzysztof Różewski. Ten ostatni okazał się najlepszy w całorocznej rywalizacji „Castrol Trophy”. Zespołowo Auto Mobilklub Wielkopolski wywalczył tytuł wicemistrza kraju za Automobilklubem Polskim z Warszawy. (wil)

Trzy zwycięstwa akrobatów AZS AWF

W bułgarskim mieście Sliwen gościli akrobaci poznańskiego AZS AWF, którzy rozegrali tam towarzyskie spotkanie z reprezentacją tego miasta. W skokach na baticie kobiet zwyciężyła H. Wiącek przed R. Gesiorowską. Poza tym w dwójce mężczyzn zwyciężyła para B. Sobkowiak — M. Król, a w skokach akrobatycznych mężczyzn pierwsze miejsce zajął A. Seredyński. Natomiast w skokach akrobatycznych kobiet i w dwójce kobiet zwyciężyły Bułgarki. (h)

Turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym

W Poznaniu odbył się okręgowy turniej eliminacyjny do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego seniorów w tenisie stołowym. Wśród seniorów zwyciężył G. Wasiaś przed R. Flisowskim, R. Kolaszkiem i R. Szudzińskim (wszyscy z Sanu). Natomiast wśród seniorek pierwsze miejsce zajęła D. Baranowska przed L. Fieldgebel (Pocztowiec) i B. Filipowską (Budowlani). W punktacji zespołowej zwyciężyła drużyna Budowlanych przed Stomilem i Sanem. (h)

PONIEDZIELNE opinie

Rugbiści pierwszoligowej Polonii Poznań przegrali wyjazdowe spotkanie z aktualnym mistrzem Polski AZS Warszawa 7:16.

Kierownik sekcji rugby Polonii MARIAN NAPIERAŁA: — W Warszawie wystąpiliśmy w osłabionym składzie bez Fligaja, Strabanka i Kuczyńskiego, którzy są kontuzjowani, a stanowią trzon naszego ataku. Dodatkowo, w piątek po treningu Marek Gąsiorowski, bez wcześniejszego uprzedzenia komunikował nam, że nie pojeździ na ten mecz. Bardzo nas to zdziwiło. Spotkanie zaczęło się fatalnie dla Polonii. AZS grając z wiatrem szybko objął prowadzenie 13:0. W naszym zespole tylko zawodnicy formacji młyn graли poprawnie. Po przerwie zdobyliśmy 6 punktów... i od tego momentu zaczęły działać siły dzienne — rzeczy na boisku. Dochodziło nawet do bójek pomiędzy zawodnikami nad czym jednak sędzia — na marginesie dodając nieskazitelną Warszawę — nie potrafił zapanować i nawet dwie minuty wcześniej mecz skończył. W Polskim Związku Rugby będziemy postulowali, aby w przyszłości spot-

kań nie prowadził sędziowie z miast, z których występuje drużyna. (h)

Kolejny punkt wywalczyli szczytniści Grunwaldu, którzy w Szczecinie zremisowali w rewanżowym meczu z tamtejszą Pogonią.

Trener zespołu ALEKSANDER WIECANOWSKI: Pogoń należy do zespołów nie lubiących oddawać punktów w meczach na własnym boisku. Zdawali sobie z tego sprawę moi podopieczni wychodząc na pierwszy mecz. Zderowanie zawodników nie pozwoliło im na dokładną grę i zdobyć zwycięstwa. Znaczenie lepiej było już w rewanżu. Wywalczyliśmy remis, ale okupiony on został kontuzją Z. Kuleczki, który obecnie ma nogę w gipsie i nie weźmie udziału w spotkaniach z Wybrzeżem Gdańsk. W dwóch meczach bardzo dobrze zagrali Jarzyński i Dybala należący do najlepszych piłkarzy na boisku. Jak do tej pory z każdego meczu przywozimy przynajmniej po jednym punkcie, wymaga to jednak ogromnego wysiłku zawodników, którzy mocno odczuwają trud ligowych rozgrywek. (kar)

Len — polska specjalność

Dokończenie ze str. 3

nia Przemysłu Lniarskiego dotyczących zwiększenia arealu średniej plantacji do 17 hektarów. Wiadomo, że w znacznym stopniu ułatwiłoby to i przyspieszyło mechanizację uprawy lnu. Wydaje się jednak, że uwzględniać tu trzeba przede wszystkim realia i do nich dopiero dostosowywać plany mechanizacyjne. A rzeczywistość jest taka, że mamy dziesiątki tysięcy małych działek i jeśli chcemy rozwijać produkcję lnu, to z myślą o nich musimy konstruować maszyny. Bynajmniej nie wielkie kombajny, ale drobny sprzęt dla drobnych plantatorów.

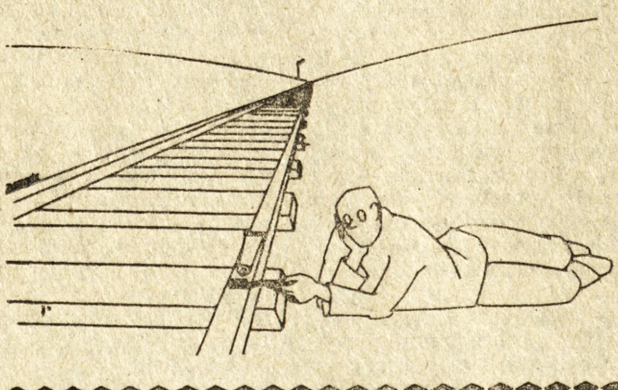
Len jest rośliną wyjątkowo opłacalną. Jak żadna inna — dokładnie cała podlega przetworstwu — nie zostaje z niej żaden odpadek. Nasiona służą do reprodukcji, siewie jest surowcem dla przemysłu olejarskiego i farmaceutycznego, plewy wykorzystuje się na pasze, pałki dżdżyste przydają się w budow-

nictwie, wreszcie włókno daje tkaniny. Jest także doskonałym artykułem eksportowym.

Jak wskazują prognozy nie w najbliższych latach nie obniży koniunktury lnu na światowych rynkach. Jak najefektywniej wykorzystać więc należy drzemiacę w naszym rolnictwie możliwości jeśli chodzi o intensyfikowanie upraw tej rośliny. Konieczne jest większe zainteresowanie odpowiednich resortów tą uprawą. Sprawiedliwszy niż do tej pory musi być także w przemyśle lekkim podział środków inwestycyjnych, uwzględniający potrzeby i korzyści, jakie może przynieść rozwój lniarstwa. Bo, że jest to roślina z przyszłością wiedzieli już dobrze nasi przodkowie. Czas abyśmy też to dostrzegli.

ALDONA LUKOMSKA

HUMOR I SATYRA



HANDLOWCY POZNAŃSCY ZAPRASZAJĄ NA:



TARGI MIEJSKIE

w dniach od 15. 10. 1979 — 15. 2. 1980 roku
na terenach targowych

- **HALA NR 5 — UL. ROOSEVELTA**
 - odzież — art. dekoracyjne — tkaniny — dziewiarstwo — obuwie
 - meble — zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego — sprzęt elektrotechniczny — sprzęt radiowo - telewizyjny
 - art. sportowe — rowery — zabawki — art. papiernicze
 - wyroby ludowe — upominki
 - wyroby rzemieślnicze
- **HALA NR 7 — UL. ŚWIERCZEWSKIEGO**
 - materiały ogólnobudowlane
 - art. instalacyjno - sanitarne
 - art. elektrotechniczne
 - okucia budowlane
 - stolarka budowlana
- **HALA NR 14 — UL. ŚWIERCZEWSKIEGO**
 - warzywa — owoce — kwiaty
 - kosmetyki — 1001 drobiazgów
 - meble pojedyncze — art. instalacyjne
 - upominki — prasa — książki — reprodukcje malarstwa
 - antykwariat — dzieła sztuki współczesnej

godziny otwarcia w dni powszednie od 11 — 18

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

3466-K1

pracownicy poszukiwani

DYREKCJA HOTELU ORBIS - MERKURY
w Poznaniu, ul. Roosevelta 20 zatrudni natychmiast

— **POKOJOWE**
— **ORAZ POMOCE KUCHENNE**

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr tel. 408-01 wewn. 166 lub 658.

Praca

Zaopiekuję się dzieckiem w swoim domu. Sciegienego 4 m. 7. 86712

Przyjmę pracę chałupniczą, oprócz szycia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 6490g.

Pania do pracy przy gotowaniu przyjeżdżających autobusami 59 lub 163. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 6494g.

Przyjmę pomoc do północnego dziecka na 4 godziny dziennie. Tel. 674-233 6332g

Przyjmę popołudniową szycielkę do domu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 6537g

Zakład Kominiarski przyjmie do pracy lub w naukę pracownika fizycznej ucznia powyżej 18 lat lub reżimistę. Warunki dobre. Stefania Kosińska. Ufście. ul. Powstańców Wlkp. 4. 13912

Potrzebna samodzielna pomoc domowa do lekarza 2 osoby. Dobre warunki. osobny pokój. Prusa 5 m. 2 od godz. 16. 8684g

Potrzebna dochodząca opiekunka do dwuletniego chłopca — śródmieście. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8735g.

Tokarza, tokarza ślusarza na dobrych warunkach na stałe zatrudnie. Warsztat, Poznań, Świerczewskiego 113a. 3840g

Uczennice pełnoletnia chętnie po kursie oraz młodocianą przyjmie. Krawiectwo damskie niarowe. Ozimilna 10. tel. 20-64-85 6926g

Krawcowa poszukuje pracy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 9797g

Przejmę do pracy w składni Ozonodniwos. ul. Bema 2, Puszczykowo 5950g

Zatrudnię blacharzy samochodowych lub znających naprawy. Warsztat. Pobie dziska, ul. Kiszowska 57 6927g

Potrzebna sprzedawczyni do straganu na dobrych warunkach. Tel. 333-399 zgłoszenia do godz. 10 rano. 6434g

Kupno

Monety, banknoty stare kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8719g

Pianino kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8764g

Meble używane powojenne kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 8769g

Overlock kupię. Tel. 128-346. 6920g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 8768g

Sprzedaj

Sprzedam tanio Verolexa. Srem, ul. Zawadzkie go 22 m. 152 po godz. 15. 1399g

Sprzedam Amatora stereo, wzmacniacz stereo PA-2801, tel. 33-01-04. 4973g

Siano, kosiarki, Zetora, rozdrabniacz okopowców. Nowakowski, Gierlatowo 8a. 62-330 Nekl. 4949g

10 ton ziemniaków odmiany Porto niesortowane — sprzedam, tel. 506-25. 8853g

Suknie ślubne sprzedam. Bułgarska 123a m. 6. 4967g

Futro nowe jagnięta sprzedam. Tel. 634-80 godz. 10-15. 6886g

Zagraniczna suknie ślubna, czarna lisa sprzedam. Mosina, tel. 310. 6903g

Taksometr „Ryga” sprzedam. Suchy Las, Oborniki 12. 6919g

Wanne kąpielową żeliwną, drut Cu 6 mm tanio sprzedam. Tel. 717-25. 6922g

Piec c.o. sprzedam. Oświęcimka 4. 4951g

Greplarnię sprzedam. Wągrowiec, ul. Wodna 10, tel. 212-98. 6924g

Deski podłogowe 76 m2 sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 6928g

Kożuch, futro z nutli damskie, tel. 78-01-32, oo godz. 16. 4928g

Samochody

Nowa Syrena 105 sprzedam. Foliks Szwajoh. 64-117 Krzycko Małe 31. 1390p

Zuka skrzyniowego A-11, rocznik 1976 (listopad) — sprzedam. Bogdan Bartko wiak, Leszno, Czechosłowacka 20 m. 9. 1339g

Syrene odbiór Polmozyt sprzedam, tel. 120-302 wewn. 67 godz. 8-9. 8720g

LoKale

Wynajmę pustą pokój małżeństwu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8659g

Nieruchomości

Parcele 1179 m2 budowlano-warsztatowa z zabudową na warsztat w Kobylnicy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4129g

Pół domu, bliźniacze do wykończenia, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8487g

DO HODOWCÓW ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

Miejski Lekarz Weterynarii
w Poznaniu

ZAWIADAMIA

że hodowcy zwierząt futerkowych z terenu m. Poznania, Lubonia i gminy Komorniki poczynawszy od dnia 20. 10. 1979 roku, mogą występować o przeglądy ferm, po dokonaniu których wydawane będą zaświadczenia weterynaryjne.

Zgłoszenia należy kierować do Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt m. Poznania przy ul. Grunwaldzkiej 248 tel. 67-44-38, w godzinach od 8 do 17.

Punkty skupu odbierać będą skóry wyłącznie po przedstawieniu zaświadczeń wydanych przez lekarzy wet. na specjalnych wzorach. 3454-K1

Działkę 0,5 ha sprzedam w Tarnowie Podgórnym, tel. Poznań 619-68. 8673g

Zguby

Pies beżowo-rudy, ślepią piwną zaginął. Strzeszyńska 114, tel. 500-53. 8627g

Na Solaczu zaginął kundelek mały, czekoladowy, brąz podpalany żółtym — przyjaciel chorego dziecka. Uczciwego znalazcę lub osobę, która wie gdzie jest wysoko wynagrodzę. Andrzejewska, Poznań. Wolińska 30. 8763g

Wykonuję dwupłytowe maszyny do robienia swetrów, gwarancją, nauką. Kędziora, 62-030 Luboń koło Poznania, Dzierżyńskiego go 12. 6531g

Płaszcz damski poleca pracownia. Kuźnicki, Wyzyny 60. 4472g

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien, wyrób, sprzedaż, przewóz. Antoni Jakubczak, Poznań, Złota 5 przy Placu Bernardyńskim. 5941g

Cyklonowanie, lakierowanie. Zakrzewski, telefon 615-66. 6644g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK” w Poznaniu

informuje, że w dniach od 14 do 19 października br. w godzinach od 9 do 15 w Salonie Usług Kserograficznych przy Starym Rynku 92

ODBYWA SIĘ
POKAZ URZĄDZEŃ
KSEROGRAFICZNYCH
Firmy NASHUA CORPORATION

Demonstrację i instruktaż obsługi przeprowadzi oraz informacji udzieli przedstawiciel Firmy NASHUA. 3480-K1

Urząd Gminny w Dusznikach Wlkp.

UNIEWAŻNIA

zagubione 3 sztuki kontokwitaruszy sołeckich o numeracji:

1. Seria E nr 50312.
2. Seria E nr 50313.
3. Seria E nr 50311.

2534-K2

Różne

Bezpłytowe cyklonowanie. Jarek Stasiński, telefon 67-13-74. 2720g

Parkiety bezpłytowo cyklonuje, lakieruje Zakład Usługowy, Zygmunt Koc-nig, tel. 647-79. 7737g

Dnia 12 października 1979 r. zmarł

ZYGMUNT KUCZYŃSKI

zasłużony pracownik Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia. Zmarł w ciągu ponad 40 lat pracy w Polskim Radzie pełnił odpowiedzialne funkcje spikera, a następnie Naczelnika Przygotowania i Wykonania Programu. Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej wielokrotnie wyróżniany odznaczeniami, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy wielce cenionego pracownika i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18. X 1979 r. na cmentarzu na Junikowie o godz. 12.15.

Kierownictwo, POP, Rada Zakładowa Komitetu d.s. Radia i Telewizji Polskie Radio i Telewizja w Poznaniu

9503-K3

12 października 1979 r. zmarł w Poznaniu

mgr ZYGMUNT KUCZYŃSKI

wieloletni członek Towarzystwa, tłumacz Międzynarodowych Konkursów im. Henryka Wieniawskiego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia przekazuje

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego

2506-K3

Dnia 12 października 1979 r. zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83

JADWIGA KIELICHOWA

z domu Kurowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Czempiniu.

W smutku pogrążona

rodzina

8731g

† Dnia 14. 10. br. zmarł w Bninie w wieku 85 lat, sp.

WOJCIECH DROŹDZIK

bojownik o niepodległość w I wojnie światowej, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, radca Wlkp. Izby Rolniczej, członek Rady Głównej Wlkp. Towarzystwa Kółek Rolniczych, członek Sejmiku Wojew. w Poznaniu, członek Rady Naczelnej SL w okresie międzywojennym, żołnierz Batalionów Chłopskich, członek Rady Jedności Narodowej w Londynie, poseł do KRN, członek Rady Naczelnej i NKW PSL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16. X 1979 r. o godz. 15 w Bninie.

koledzy i przyjaciele

8833g

Dnia 12 października 1979 r. zmarł po ciężkiej chorobie, wierny mój przyjaciel i najdroższy mąż, mój ukochany syn, nasz najlepszy, niezapomniany ojciec, umiłowany teść i dziadzius, sp.

ZYGMUNT KUCZYŃSKI

magister praw był oficer i Dywizji Pancerniej, uczestnik walk w Normandii na szlaku bojowym Falaise — Caen — Breda, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Gwiazdą 1939 — 1945, Medalem Obrony, Medalem Wojska, Gwiazdą Francja — Niemcy, Medalem Wojska, Odznaką Grunwaldu, Honorową Odznaką Komitetu do Spraw Radia i Telewizji, Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Złotą Odznaką Miłośników m. Poznania.

Z ogromnym bólem pożegnamy Go w czwartek, 18 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim

o czym wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamiają żona, matka, córka, syn, synowa, zięć, wnuki

ul. Galla 2c m. 3, Bruksela. 8691g

Dnia 13 października 1979 r. zmarł nagle, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 40, mój najukochańszy mąż, brat, szwagier

WŁADYSŁAW KARALUS

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 17 bm. o godz. 15 w kaplicy cmentarnej w Puszczykowie, po czym pogrzeb.

Strapiona

żona

Puszczykowo, ul. Kopernika 15. 8759g

† Dnia 13 października 1979 r. zmarła po krótkotrwałej chorobie nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka

z KOTECRICH

MARIA MOKARSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu św. Józefa w Inowrocławiu.

W głębokim smutku pogrążona

siostry z rodzinami

8751g

† Dnia 12 października 1979 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła najukochańsza żona, synowa, siostra i ciocia, sp.

ZOFIA WRÓBLEWSKA

z domu Apelkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

mąż, matka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Kolejowa 41. 3321g

† Dnia 14 października 1979 r. po ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza, najtrokliwsza, pełna dobroci mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, sp.

MARIA STAROSTA

z domu Jaśkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godz. 11.00 z kaplicy cmentarnej w Skórczewie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dąbrowa Wiejska 46. 8801g

† Dnia 13 października 1979 roku zmarła namaszczona Olejami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71, sp.

PELAGIA WALKOWIAK

z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

2512-U3

† Dnia 14 października 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

JAN SZUDER

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

8819g

† Dnia 14 października 1979 r. zmarł nagle po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81, sp.

WŁADYSŁAW NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Głogowska 170 m. 5. 8753g

† Dnia 14 października 1979 roku zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 73, sp.

JÓZEF CHUDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pozostaje

rodzina

Poznań, ul. Pusta 33. 2500-U3

ZESPÓŁ SZKOŁ ROLNICZYCH
im. MICHAŁA DRZYMAŁY
w Poznaniu, ul. Gołęcinńska 9

ZAWIADAMIA

że z dniem 17. 10. 1979 roku nastąpi zmiana numeru wywoławczego centrali telefonicznej z dotychczasowego 404-51

NA NUMER 224011.

Po godzinie 15 czynne są telefony o numerach 224043 — Portiernia, 224075 — internat Młodzieżowy. 3265-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu ul. Grobla 15

ZAWIADAMIA

że z dniem 16 października 1979 roku

NASTĄPIŁA ZMIANA NUMERU
CENTRALI TELEFONICZNEJ
przy ul. Grobla 15

z numeru 742-21

NA NOWY NUMER 768-41

3472-K1

† Dnia 14 października 1979 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 56

MIECZYSLAW KLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu w Sędzinach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

8806g

† Z głębokim żalem zawiadam

PAZDZIERNIK 16 Włoczek	Ambrożego Florentyny Słońce: 6.17-16.57
------------------------------	---

TEATRY

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”.
POLSKI — g. 19 „Ufo-oni”.
NOWY — g. 18 przedst. zamkn.
„Dziwne popołudnie dra Burkego”.

KINA

KDF MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Panny z Wilka” (pol. 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Nakarmić krulki” (hiszp. 15 l.), g. 17 Klub X Muzy; 19.30 DKF.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lek wysokości” (amer. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 18, 20.15 „Czas przeszły” (fr. 15 l.), g. 12, 14, 16 „Dzieki Bogu już piątek” (amer. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 15, 18, 20 „Skrajna kolekcja” (pol. 12 l.), g. 14 „Autostopowicz” (czech. 15 l.).
JAGIELLONKA — g. 16 „Mała syrena” (jap. b.o.), g. 18 „Bestia” (pol. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Rozmowa” (amer. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Nie wychylać się” (jag. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Wąż” (amer. 15 l.), g. 17.30, 19.45 „Chinatowa” (amer. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Bunt” (baj. ka), g. 17 „Halo Szpicbródka” (pol. 15 l.), g. 19 „Dramat namietności” (kanad. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Próba ognia i wody” (pol. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wendeta” (fr. 15 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19 „Powrót różowej pantery” (ang. 18 l.).
SŁONCE (Os. Przyjaźni) — g. 15.30, 17.30 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang. b.o.), g. 19.30 „Zapamiętaj imię swoje” (radz. 12 l.).
TECZA — g. 15.30 „Kugutańska tragedia” (radz. 15 l.), g. 17.15 „Trzy dni Kondora” (wł.-amer. 18 l.), g. 19.30 — s. zamkn. DKF „Hipolit”.
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lot nad kukielnicą gniazdem” (amer. 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: Interna — ul. Lutycka; chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Posztowa Ratunkowa w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki, ulc. ne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagle zachorowania w domu — tel. 68 90 56.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piaskowe 16, tel. 72 24; ul. Borkowa 1, tel. 32 12 61; ul. Ry 15, tel. 20 54 31; Kościuszki 163, tel. 544 44; Szwarcz 44; Wiątkowa, tel. 544 44 i 137 399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544 4 i 130 399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynne codziennie g. 7-22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania 998, porady prawne, tel. 522 51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 13.30-17.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 149/142 Główna 32; Kórnicka 24; Dzierżyńskiego 24; Mickiewicza 22; Słowiańska 5; Różańska 1; Główna 107/109. Os. Przyjaźni paw. 141 al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty porok; 11.25 „Trzebie królów” — fragm. pow.; 11.35 Czwarty porok; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Stara i nowa muzyka; 13.20 Combs jazzowe; 13.40 Kąpiel melomana; 14 Studio „Gama” ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców; 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 15.45 — inf. dla kierowców; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Konec zyczeń; 19.15 Kierowca polskiej piosenki; 19.40 Ballady ludowe Ameryki; 20.05 Konec zyczeń; 21.05 Olimpijski alert młodzieżowy — Moskwa 20; 21.20 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Białe słońce na muzycznej antenie; 23 Witaj Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Konec poranku; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przedszkolki; 10 „Trzymaj się Kamili” — słuch; 10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Duet jazzowy; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Młodzi muzycy na radiowej antenie; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PKC; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce Brahmsa i Dworaka; 12.25 Schubert — V Symfonia B-dur; 13 Publicystyka krajowa; 13.10 Pieśń S. Rachmaninowa; 13.26 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. S. Bach: I sonata — h-moll na flet i klawesyn; 14.10

Może zdążyć przed zimą

Setki napraw w starych domach

Na dworze pogoda istic wiosenna, ale lada dzień mogą nadejść jesienne sioły i chłody. Powinny być więc naprawione wszystkie uszkodzenia domów, m. in. te spowodowane w pierwszym kwartale tego roku.

Lokatorom wielu domów w Poznaniu najbardziej dały się we znaki przecieki z dachów. Wprawdzie Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, któremu podlega około 3 000 budynków, doraźnie — a więc zimą — usuwało usterki, jednak podczas wiosennego przeglądu okazało się, że blisko 550 dachów wymaga naprawy.

Do końca września — przy pomocy poznańskiego rzemiosła — uporano się prawie ze wszystkimi tymi remontami. Natomiast w ostatnich tygodniach stwierdzono przecieki ze 109 dalszych dachów. Teraz przystąpiono tylko do remontów zabezpieczających, gdyż zabrakło pieniędzy oraz papy i dachówek. Stosowanie półroczków stało się koniecznością, ale — jak zapewnia MPGM — lokatorom nie będzie woda kapłała na głowy.

Nigdy ponoć nie było tylu awarii — w urządzeniach centralnego ogrzewania i ciepłej wody oraz w przewodach wodociągowo-kanalizacyjnych — ile minionej zimy. W domach państwowych zanotowano ich ponad 2 100. Wiele usunięto od ręki. Do naprawy pozostało jeszcze ponad 100 takich urządzeń. Prawdziwe spustoszenie w niektórych domach poczyniły popękane grzejniki. Na około 15 000 uszkodzonych kaloryferów w mieszkaniach, na klatkach schodowych i w pawilonach handlowo-usługowych na wymianę czeka jeszcze około 1 500. Wpiewier jednak — zanim zastąpi się je nowymi — trzeba usunąć przyczyny ich uszkodzenia. A są nimi m. in. zepsute samozamykacze przy drzwiach wejściowych do budynków. Sek w tym, że MPGM potrzebuje

ich co najmniej 4 000, a otrzymało w tym roku zaledwie... 150. Brak także sprężyn do tych urządzeń. Nie ma więc nadziei by do zimy wszystkie samozamykacze sprawnie działały.

Po wiosennym przeglądzie przeprowadzonym przez MPGM okazało się także, że na klatkach schodowych oraz w piwnicach, suszarniach i pralniach, w licznych oknach nie ma szyb, lub są one popękane. Zimą powoduje to ubytek ciepła z mieszkań. By wprawdzie tam gdzie trzeba szyby MPGM musiałoby kupić około 6 000 metrów kwadratowych szkła okiennego. Kłopoty z zakupem tego materiału są znane, więc będzie się stosować płyty pilsniowe. Lepsze to niż puste ramy okienne.

Ostatnio MPGM wespół z przedstawicielami podległych rejonów eksploatacji budynków oraz samorządu mieszkańców i z dozorcami przystąpiło do ponownego przeglądu domów. Wszystkie zauważone jeszcze usterki, które mogą wpłynąć na pogorszenie warunków mieszkaniowych, mają być usunięte do połowy listopada.

W gorszej sytuacji znajdują się mieszkańcy domów prywatno-czynszowych. Tych budynków jest w mieście najwięcej — ponad 14 000. Stan techniczny większości jest kiepski, gdyż nie prowadzi się w nich drobnych napraw. W wielu domach opłaty czynszowe wystarczą tylko na bieżące wydatki jak np. opłacenie wywozu śmieci.

Co zrobić, by ratować te domy przed dewastacją? Na razie Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego zaangażował 700 osób do przeprowadzenia skrupulatnego przeglądu budynków prywatno-czynszowych. Pozwoli to zorientować się co trzeba zrobić, by przygotować je do zimy. (an)

Kontynuacja badań przeglądowych

40 lat i spotkanie z lekarzem

W zeszłym roku był to eksperyment. Do gabinetów lekarskich zaproszeni zostali ci wszyscy mieszkańcy Poznania, u których w dacie urodzenia wniósł rok 1939. Oni to zostali poddani dokładnym badaniom internistycznym. Lekarze interesowali się też stanem zębów, kośćca, wynikami badań laboratoryjnych. Kobiety zbadał ginekolog. Wszystkie to miało ustalić „obraz zdrowia” ludzi 40-letnich. Nieprzypadkowo właśnie taką granicę wiekową wybrano.

Medyczne statystyki wykazują, że wiele chorób pierwsze poważne objawy ujawnia w tym właśnie wieku. A przecież chodzi o to, by nawet najmniejsze odchylenia od normy dostrzec jak najwcześniej, kiedy jeszcze łatwo je usunąć.

Wyniki badań (objęto nimi ponad 9 000 osób — bo tyle się zgłosiło na zaproszonych 13 000) posłużą organizatorom medycznej opieki do zaprogramowania właściwego modelu leczenia.

Nie czekając jednak aż komputery wszystko podliczą, zestawia i usystematyzują (trwają właśnie prace na maszynach liczących) służba zdrowia i tak zajmuje się pacjentami, u których stwierdzono niedomagania. Zaraz po ich stwierdzeniu włączono pacjentów do stosownych grup będących pod nadzorem lekarzy rejonowych. Utworzono grupy dla osób z podejrzeniami o choroby nowotworowe, ze schorzeniami nerek i układu moczowego, tarczycy oraz z otyłością, cukrzycą, a także z objawami wczesnego alkoholizmu. Już z tego widać co najbardziej nieka czterdziestolatków.

Obecnie w całym województwie poznańskim trwają badania tegorocznych 40-latków — osób urodzonych w roku 1939. Oni to otrzymają zaproszenia na spotkania z lekarzami. Nie wszyscy jednak korzystają z tej możliwości. Szkoda, bo przecież choroba, jeśli w nich „tkwi”, prędzej czy później da o sobie znać. Tylko, że wtedy znacznie trudniej będzie można ją zwalczać. (len)

„Przemysław” zaprasza

Tegoroczna jesień sprawiła, że nadal zainteresowaniem cieszą się różne imprezy turystyczne i wycieczki. Licząc się z tym, iż dobra pogoda utrzyma się do końca

miesiąca — Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław” zaprasza w niedzielę, 21 bm., na wycieczkę szlakiem wielkopolskiego baroku. Wyjazd o godz. 9 sprężdzi hotelu „Merkury”. Natomiast 28 bm. odbędzie się autokarowa wycieczka do Sierakowa, gdzie na uczestników czeka sporo atrakcji. (c)

Wiecej, lepiej, nowocześniej: 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie dziecku; 15.40 Ciepłota; 16.00 Poznań. Ork. PRATV; 16.10 Klasyki muzyki XX wieku; 16.40 „Nim się książka ukaże” — fragm. książki T. Par-nickiego; 17 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Metoda błazna” — mag.; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Kraj-obrazy; 19 Konec z nagrań WOSPRITV w Katowicach; 19.40 Dom i my; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.24 Błysz w Filharmonii; 21.40 Muzyka wirginalowa Williama Byrda; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 „W 100 rocznicę urodzin G. Fitełberga”; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za klerow-nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Cylinder van Troffa” — odc. pow.; 9.10 Muzyka z jednego filmu „Parasolki z Cherbourg”; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Konec wolności; 10.35 Kiermasz płyt wtórny; 11.05 Melodia; 11 „Piasek gościniec” — pow.; 11.30 W duecie ze Step-hanem Graepellym; 12.05 W tonacji Trójkąta; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Odciecia reka” — odc. pow.; 14 Symfonia L. van Beethovena; 15.05 Rock z Kanady; 15.40 Flet,

gitarra i smyczki; 16 Rep. pt. „Pół-de do piekła z piosenką”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Biel-szy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Posłuchać warto; 19.15 „Taniec Kasi” — Śpiewa U. Dudziak; 19.35 „Turandot” — opera tygodnia; 19.50 „Cylinder van Troffa” — odc. pow.; 20 Z mojej płyto-teki; 20.30 „Przeżyliśmy”; 21 Saksofon, fortepian i smyczki; 21.35 Antologia piosenki francuskiej; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców-ów — zespół Fifth Dimension; 22.15 Człowiek do stół — parodia wierszy; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, R. Jk

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-press; 7.30 Stereo: Raz melodia, raz piosenka; 8 Świeca A. Maj-wska; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących Jęz. polski sem. I — „Treny Jana Kochanowskiego”; 8.25 Koncert poranny; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Jak zdobyć autorytet”; 9 Dla kl. II-III (wychowanie muzyczne) — „Wędrująca melodia”; 9.25 Po-droże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkolki „Trzymaj się Ka-mili” — słuchowisko; 10 Dla kl. IV (historia) — „Jadwiga, czwili-ściecne miłowanie” — słuch.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla

Ośrodek harcerski

działa na Grunwaldzie

Z początkiem nowego roku kulturalnego w wyniku porozumienia poznańskich władz oświatowych, harcerskich i spółdzielczych mieszkaniowej rozpoczął działalność w budynku przy ul. Przybyszewskiego 56 Ośrodek Kultury Harcerskiej Hufca ZHP Poznań Grunwald. Patronuje ośrodkowi Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald”, która przekazała na ten cel swój dawny klub osiedlowy.

Współpracę z ośrodkiem przy ul. Przybyszewskiego zadeklarowali wybitni naukowcy — pedagodzy poznańscy z UAM, którzy będą tu, uczestnicząc w różnego rodzaju działaniach ośrodka, prowadzić badania naukowe.

Przy ośrodku istnieją sekcje: teatralna, rytmiczna, wokalna, muzyczna oraz dziecięca orkiestra dęta. W dalszych planach harcerzy Grunwald jest zorganizowanie dziecięcej rewii muzycznej. (bran)

Z kroniki sądowej

Najpierw libacja — potem napad

Po pracy Bogdan R. wypił ewiar-ko wódki, a potem poszedł się po-silić do restauracji „Starmiejska” w Szwarcz. Tam na prośbę Be-nona Sobkowiaka kupił pół litra. Placąc, wyciągnął z kieszeni plik banknotów. Wtedy B. Sobkowiako-wy przyszedł na myśl, że warto ogra-bić nałomnego. Zaproponował więc, by kupiona w restauracji wódka wypić w zaciszu nad jeziorem.

Trzy hale MTP dla handlu

Towary za ponad 213 mln zł na Targach Miejskich



W hali nr 7 dużym zainteresowaniem kupujących cieszyły się ta-pety.

Fot. — R. Królak

W kampanii o Handlowy Znak Jakości wielokrotnie pisaliśmy o potrzebie wykorzystywania hal targowych dla potrzeb handlu. W ostatnich latach urządzano w nich kiermasze, które dowiodły, że sprzedaż towarów na terenach MTP jest korzystna dla handlu i klientów. Aby stworzyć bardziej jeszcze dogodne warunki zakupów, z inicjatywą władz partyjnych, Urząd Miejski w Poznaniu przystąpił do Targi Miejskie. Jest na nich reprezentowany handel państwowy i spółdzielczy, rzemiosło; są także punkty usługowe. Wartość przygotowanych na te imprezę towarów przekracza 213 milionów złotych.

Targi Miejskie rozpoczęły się wczoraj. Na ich otwarcie przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Bogdanem Waligórskim i prezydentem Poznania — Władysławem Ślebodą.

Trzy hale targowe o powierzchni przekraczającej 10 000

metrów kwadratowych na 4 miesiące otrzymało 17 organizacji handlowych. Halę nr 5 zajmują Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, które proponuje klientom odzież, galanterię, obuwie, artykuły wyposażenia mieszkań oraz sportowe i turystyczne. Są tam także stoiska „Cepeli”, rzemiosła i spółdzielczości inwalidów. W hali nr 7 Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych sprzedaje m. in. ceramikę budowlaną, okucia, tapety, wyroby instalacyjne. Gospodarzem hali nr 14 jest natomiast Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, obok której stoiska ustawili na przykład WSS „Społem”, WZSR „Samomoc Chłopska”, „Ruch” i Meblarska Spółdzielnia Pracy.

Targi Miejskie na terenach MTP to potrzebna Poznaniowi impreza. Zwiększa w sytuacji, gdy liczba i powierzchnia sklepów nie rosną w sposób oczekiwany przez handel i klientów. (pik)

Niezwyczajne urodziny w Zoo

Hipopotama jeszcze oglądać nie można

W nocy z niedzieli na poniedziałek w poznańskim Ogródku Zoologicznym przy ul. Zwierzynieckiej urodził się hipopotam karłowaty. Zwierzęta te odkryte w 1844 roku należą do rzadkich gatunków, a od 1933 roku są pod ścisłą ochroną. Wszystkie hipopotamy karłowate żyjące w niewoli są też zarejestrowane w kartotece znajdującej się w ogrodzie zoologicznym w Bazyli.

W Polsce tylko poznańskie Zoo ma takie zwierzęta. W ubiegłym roku para hipopotamów doczekała się pierwszego potomka. Obecne urodziny są więc drugie z kolei. Na razie nie wiadomo nawet jaka jest płeć młodego hipopotama, gdyż matka nie pozwala się do niego zbliżyć. Z tego powodu nie udało się jeszcze umyć niemowlaka, ni zważyć, ni zmierzyć. Nastąpi to zapewne za dwa lub trzy dni. Troskliwosc matki przeszkodziła także naszemu fotoreporterowi w wykonaniu zdjęcia nowo narodzonego hipopotama. (a)

kat kieszenie i zabrał 4 700 złotych, zegarek i klucze do mieszkania.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Bogdana R. na 7 lat pozbawienia wolności, 10 000 złotych grzywny, utratę praw publicznych na 5 lat. Orzekł również wobec niego — jako recydywisty — nadzór ochronny przez 3 lata (po odbyciu kary pozbawienia wolności). Henryk Z. z uwagi na ograniczoną poczytalność ukarany został łagodniej (3 lata pozbawienia wolności, 2 000 zł grzywny, utrata praw na 2 lata).

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR. Uroawa roślin (sem. 3); „Biologia i odmiany ziół”;
6.30 — TTR. Hodowla zwierząt (sem. 3); „Tucz swini”;
11.05 — J. polski (kl. II lic.) A. Mickiewicz „Dziady” cz. I;
12.00 — Historia (kl. VIII) Polska pod rządami autoritarnymi;
13.25 — TTR. Uprawa roślin (sem. 1); „Składniki gleby”;
14.00 — TTR. Mechanizacja rolnictwa (sem. 1); „Warunki bezpiecznej eksploatacji polodów”;
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Obiektywy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.00 — „Interstudio” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
17.25 — „Sonda” — „Sztuczny świat” (kol.);
17.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.20 — Między nami jaskiniowcami: „Wyjazd do szalonego miasta” — film animowany (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem

20.15 — „Saga rodu Rius” — odc. 3 filmu fab. TV hiszpańskiej (kol.);
21.10 — Teatr Młodych Form: Stanisław Wyspiański — „Teatr mój...” — monodram poetycki (kol.);
21.40 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — Studio Sport
PROGRAM 2
16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 3;
16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 3 (kol.);
17.00 — Kino Telewizji Najmłod-szych — filmy animowane (kol.);
17.30 — Poradnia „Zaufanie”;
18.00 — Merkury z paszportem; „Bumar” — encyklopedia central handlu zagranicznego (kol.);
18.30 — „Polska bandera na morzu w II wojnie światowej” — program morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana — pamięci Wandy Landowskiej (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — „Nigdy więcej” — Gustaw Wagner — program publicystyki kulturalnej (kol.);
21.45 — „Sztłany świat Ewy” — czechosł. film fabularny (kol.).